Nr. 121. Czwartek 27. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. maja. Dnia 26. maja 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj XIII. zeszyt z r. 1850 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 19. maja. Dla założenia szkoły trywialnej w Murzyłowie, obwodu Brzeżańskiego ofiarowano następujące dary:

a) Gmina Murzyłów na utrzymanie nauczyciela rocznie 113 złr. 20 kr. m. k. w gotówce, a na opał szkoły i pomieszkanie nauczyciela 170 okłotów słomy, następnie

b) Tamtejszy właściciel dóbr Jmp. Leopold Hönigsberg w swojem i swych spadkobierców imieniu, jednak tylko dopóki będą w posiadaniu dóbr Murzyłowa, ofiarował rocznie 2 złr. 40 kr. m. k. w gotówce, a do użytku przyszłego nauczyciela ogród mający 1000 sążni kwadratowych, zaś na opał szkoły 3 kubiczne sągi drzewa.

c) Tamtejszy gr. kat. pleban ks. Eliasz Litwinowicz i jego wikary ks. Maciej Sabatowicz na czas zawiadywania parafią w miejscu po 2 złr., razem 4 złr. rocznie.

C. k. krajowa władza szkolna podaje z przyjemnością tę naśladowania godną dążność do podnoszenia nauk ludu niniejszem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Promemoria o nowej pożyczce austr. w sumie 35 milionów.)

Wiédeń, 22. maja. Dnia 18. b. m. rozdawano na giełdzie frankfurckiej następujące drukowane promemoria o nowej pożyczce austryackiej w sumie 35 milionów: „Jego Mość Cesarz Austryi sankcyonował w pierwszych dniach tego miesiąca szereg rozporządzeń ku przywróceniu równowagi w finansach i ku sprowadzeniu austryackiej waluty na pełną wartość nominalną. Jedno z tych rozporządzeń, tyczące się zaciągnięcia pożyczki trzydziestu pięciu milionów reńskich w m. k. za granicą, ma być niezwłocznie wykonanem. Panowie M. A. Rothschild i synowie i panowie Grunelius i spółka w Frankfurcie n. M. otrzymali tedy zlecenie od wysokiego c. k. ministerstwa finansów, aby przyjmowali publiczne subskrybcye na część rzeczonej pożyczki mającą się tam emitować. Zamierzono wydać pożyczkę z początku przyszłego miesiąca czerwca w 5procentowych obligacyach w walucie zagranicznej bliżej oznaczyć się mającej z zupełnem używaniem prowizyi od dnia subskrypcyi w dziesięciu miesięcznych równych ratach, każda po dziesięć od sta w cenie subskrypcyjnej przez c. k. ministeryum finansów oznaczyć się mającej. Pierwszą ratę dziesięćprocentową mają subskrybenci złożyć w gotówce przy subskrypcyi. Zapłacenie z góry jednej, kilku albo wszystkich rat przed oznaczonemi terminami zezwolone jest za potrąceniem trzech od sta prowizyi pro anno. Prowizye tej pożyczki płacić się będą w Frankfurcie nad Menem u pp. M. A. Rothschild i synów i oprócz tego na tych placach giełdowych, które sobie zastrzega oznaczyć c. k. administracya finansów. Spłata tej pożyczki odbywać się będzie al pari przez roczne wylosowania zaczynające się 1. lipca 1858 i wynoszące dwa od sta nominalnego kapitału pożyczki. Wypłata odnośnych obligacyi w gotówce nastąpi na tych placach i w tej walucie, gdzie i w której spłatne są kupony.

Frankfurt n. M. 17. maja 1852. *(Ll.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 21. maja. Wysokie ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło w porozumieniu z w. ministeryum nauk publicznych, ażeby młodzieży austr. ułatwiać pod każdym względem odwiedzanie wyższej szkoły handlowej w Lipsku, a oraz przyzwoliło, ażeby im w tym zamiarze paszporta wydawały namiestnictwa bez dalszego odnoszenia się do ministeryum. W tem półroczu udało się już 13 młodzieńców austr. do wspomnionej szkoły.

— Wysokie ministeryum handlu wydało na podstawie obliczeń matematycznych nową instrukcyę względem postępowania przy ocleniu płynów w beczkach wielkiej objętości. Dotychczasowe postępowanie będzie tą nową instrukcyą znacznie upojedyńczone.

— Wysokie ministeryum nauk publicznych przyzwoliło, ażeby uczniowie uznani za zdolnych przy dwóch egzaminach ogólnych jeszcze przed upływem ósmego semestru, a mianowicie w ostatnich sześciu tygodniach przypuszczeni byli do egzaminu konkluzyjnego.

— 22. maja. Konferencye w sprawach organizacyjnych odbywały się w zeszłym tygodniu z panami Namiestnikami codziennie.

— Dla rozszerzenia interesów handlowych Austryi zaproponowano ustanowienie ces. konzula w Wiédniu. Równocześnie rozpocznie w Tryeście konzul z Peru czynność swoją.

— Z przyczyny budowy kolei żelaznych, którą towarzystwo kolei północnej niebawem rozpocznie, wyszły w niektórych okręgach ogłoszenia z polecenia wysokiego Namiestnictwa upominające ludność, ażeby delegowanych inżynierów ile możności wspierano i nie żądano niesłusznych albo nieproporcyonalnych wynagrodzeń za ewentualne uszkodzenia własności.

— Jak już donosiliśmy, rozporządził Jego Mość Cesarz, ażeby chłostę cielesną jako karę dyscyplinarną znowu zaprowadzono w więzieniach przeciw odsiadującym karę indywiduom pod pewnemi jednak ograniczeniami i środkami ostrożności. Według wydanego ogłoszenia ze strony wys. Namiestnictwa są te ograniczenia następujące: Kijami mogą być karani tylko mężczyzni, inne zaś osoby rózgami, a liczba nie może przewyższać 20. Prawo karania przysługa przełożonemu zakładu, jeżeli kara nie przewyższa 10 kijów, w przeciwnym razie należy podać o pozwolenie do władzy politycznej, a przy inkwizytach do władz sądowych. Kara cielesna może być użyta tylko w następujących przypadkach: Za znaczną i czynną obrazę urzędników i straży przy zbiegowiskach, przy złośliwem uszkodzeniu eraryalnych efektów, albo jeżeli wszelkich innych sposobów kary już daremno używano. *(Lloyd.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

„Gazeta Pesztyńska“ donosi w urzędowej części, że z przyczyny wielokrotnych zapytań, kiedy i gdzie ma złożyć krajowa szlachta swoje hołdy Jego c. k. Mości podczas Jego pobytu w królestwie Węgierskiem, podaje się do wiadomości publicznej, że Jego ces. Mość niezawodnie dnia 5. czerwca do Budy przybędzie. W następnych dniach odbędzie się wielkie przyjęcie składających Najjaśniejszemu Panu hołd i uszanowanie. Dnia 10. będzie solennie obchodzona uroczystość Bożego ciała, poczem Jego ces. Mość uda się w podróż dla zwiedzenia rozmaitych okolic węgierskich. Program podróży będzie zaraz po ułożeniu go urzędownie ogłoszony.

— Na mocy zawartej między c. k. austryackim i królew. piemonckim rządem konwencyi, mogą od 1. czerwca b. r. sardyńskie paropływy na Lago maggiore koło Sesto Calende, Laveno i Maccagno wyładowywać i za pomocą małych statków wchodzić w komunikacyę z Angerą, Luino i Poggio. Austryackie paropływy zaś mogą koło Arona, Intra i Canobbio zarzucać kotwicę i za pomocą małych statków wchodzić w komunikacyę z Belgirate, Stresa i Castelletto.

— Jak donosi *„Gazeta Zagrabska,“* pan Simonis, którego małżonkę i dziecię zatrzymał przemocą Omer Basza jeszcze przed jego oddaleniem się z Bośnii, znajduje się teraz w Zagrabiu, i jako c. k. poddany austryacki zamyśla w tej mierze podać swą żałobę do c. k. rządu. Pan Simonis nie jest z swą żoną sądownie rozwiedziony. Przeto jakiekolwiek mogą zachodzić bliższe stosunki w tej sprawie, jednak to jest pewna, że namieniony wypadek zostaje w rażącem przeciwieństwie z uspokajającem przedstawieniem stosunków Bośnii przez *Journal de Constantinople* i z postępowaniem Omera Baszy w tej prowincyi. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 26. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95 3/4; 4 1/2% 86; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 310. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1392. Akcye kolei półn. 1930. Glognickiej kolei żelaznéj 770. Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 050 1/2. Lloyd —.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 18. maja. *W izbie niższej* toczyła się wczoraj dalsza dyskusya nad bilem o milicyi. Przystąpiono do 16. klauzuli według której rząd ma być upoważniony w braku ochotników przystąpić do zaciągu przez losowanie.

Dzisiejsze posiedzenie *izby wyższej* zaczęło się o 5tej godzinie. Przedłożono kilka petycyi przeciw zakładowi Maynooth i za inspekcyą klasztorów kobiecych. W odpowiedzi na zapytanie hrabi El-

lenborough oświadczył hr. Derby, że znowu nadeszły depesze o wojnie z Birmanami w Ava, i za kilka dni przedłożone będą izbie. Zarzuty w niektórych dziennikach czynione jenerałowi Godwin są niesprawiedliwe. Rząd zupełnie jest kontent z tego jenerała, nie spóźnił on bynajmniej zamierzonej expedycyi. Na zapytanie hrabi Breadalbane oświadczył hrabia Malmesbury, że znowu nadeszła depesza z Wiédnia, w której rząd austryacki rozmaite wnosi zażalenia przeciw angielskim misyonarzom wydalonym z Węgier. Potem odesłano kilka bilów do komisyi, a izba odroczyła się o trzykwadranse na szóstą. — W izbie niższej nie było dziś posiedzenia, ponieważ się o czwartej godzinie nie zebrało 40 członków. *(Pr. Z.)*

Francya.

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 19. maja. Dzisiejszy *Monitor* niema urzędowych doniesień. W półurzędowej części znajduje się następujące „nadesłane doniesienie“. Niektóre dzienniki chcąc uniknąć kar wymierzonych przeciw autorom fałszywych wiadomości, używają perifrazów lub form powątpiewających, jak np. „mówią, zapowiadają“ i tp. rozszerzając tym sposobem pogłoski rozmaitego rodzaju, które bynajmniej niesą uzasadnione. Te formułki służą zawsze do rozszerzania fałszywych wiadomości i są tylko wybiegiem, aby iluzorycznym uczynić artykuł 15. organicznego dekretu o druku. Dzienniki używające tych formułek niebędą przeto wolne od kar oznaczonych w tym dekrecie.

— W nowym budżecie na rok 1853 wyszczególniona jest bez odmiany pensya księżny Orleańskiej w sumie 300,000 fr.

— Według doniesienia jednego dobrze zawiadomionego dziennika z prowincyi uda się prezydent republiki w przyszłym miesiącu w podróż do prowincyi południowych i zwiedzi Bordeaux i Marsylię. Ten sam dziennik zapowiada także wycieczkę do Korsyki, ale pewną jest tylko podróż prezydenta do wspomnionych dwóch miast. Prezydent republiki uwiadomił o tem samem prefekta Marsylii.

Ciągle jeszcze podają się urzędnicy do dymisyi. Radcy jeneralni: hrabia Laferronais, H. de Treveneuc, Urbain, książę Berghes, Bureaux de Pusy, doktor Riyal, tudzież sześciu radców jeneralnych w departamencie Aube złożyli swoje urzęda. Toż samo uczyniło także wielu radców gminy. Także książę Broglie i hr. Beugnot, pierwszy Orleanista, drugi legitymista, wzbraniali się złożyć przysięgę i wzięli dymisyę z rad jeneralnych, których są członkami.

Kilku byłym wojskowym z czasów republiki i cesarstwa wyznaczono pensye na mocy dekretu z dnia 14. grudnia 1851.

Dowódzcy arabscy złożyli w czasie pobytu w Paryżu uszanowanie swoje wdowie marszałka Bugeaud.

Gwardya republikańska i żandarmerya departamentu Sekwany składały wczoraj przysięgę przed trybunałem pierwszéj instancyi.

Ułaskawiono kilku powstańców grudniowych uwięzionych w Bicêtre. *(G. Pr.)*

— 18. maja. *Monitor* donosi, że mianowano komisyę dla rozpoznania pretensyi reklamantów o pieniądze indemnizacyjne, które państwo meksykańskie ma wypłacić Francyi.

— Wczoraj odszedł transport 300 skazanych więźniów do Havre, gdzie mają być zabrani na pokład fregaty „Berthollet“.

— Pułkownik Lourmel z 51go pułku został wysłany do Afryki z poleceniem, aby rozpoznał akta deportowanych i podług przekonania swego albo łagodniejsze kary albo zupełne ułaskawienia zaproponował. *(Wien. Ztg.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 20. maja. Książę Broglie podał się do dymisyi jako członek rady jeneralnej departamentu Eure. W ogóle wzrasta liczba członków rad jeneralnych, którzy nie chcą składać przysięgi w sposób uderzający. Krąży pogłoska, że prezydent opuści przysięgę wygnanym z kraju jenerałom. *(P. St. A.)*

Paryż, 21. maja. Renty 99, 75—70, 60. Jak od radców departamentowych tak od radców komunalnych nadchodzą dość liczne odmówienia przysięgi. *(L. k. a.)*

Szwajcarya.

(Książę i księżna Montpensier w przejeździe przez Chur.)

Berna, 14. maja. Książę i księżna Montpensier jadąc z Włoch z licznym dworem, wstąpili do miasta Chur. W Reichenau odwiedzili pokój pana „Chabaut“, (pod którémto nazwiskiem ojciec ich pełnił tam obowiązki nauczyciela), potem zamek i ogród. W Chur przenocowali, a w niedzielę rano byli na mszy świętéj w katedrze biskupiej. *(G. W.)*

Włochy.

(Przybycie W. książąt rosyjskich Michała i Mikołaja do Neapolu.)

Neapol, 11. maja. Przedwczoraj przybyli tu Ich cesarzew. Moście Wielcy książęta Michał i Mikołaj wraz z swoim dworem. Już na granicy Neapolu przyjmował ich Majordomus margrabia D. Luigi, któremu król Jego Mość dał to zlecenie, aby przy cesarzewicz. Mościach w czasie ich pobytu w stolicy jako służbowy kawaler bawił. Na trakcie Mola, na moście w Agnena, w Kapua i na gościńcu wiodącym do Neapolu, wszędzie były wojska załogi rozstawione w szpalerach dla składania dostojnym Podróżnym honorów wojskowych. — W dworcu kolei żelaznej w Kapua przyjmował Ich cesarzew. Moście brat króla Jego Mości, Jego królewicz. Mość hrabia Trapani; z rozkazu Jego król. Mości byli także pułkownik Nunziante i hrabia La Tour obecni. Również przybyli rosyjski poseł przy dworze Neapolitańskim, hrabia Chreptowicz, tudzież kilku wysokich oficerów, dla złożenia Ich cesarzew. Mościom swego uszanowania.

Rozmaite wiadomości.

— Cesarska akademia umiejętności odbędzie w obecności dostojnego kuratora swego przepisane statutami roczne posiedzenie dnia 29. b. m. Posiedzenie to, na które zaproszono także rzeczywistych członków po-za Wiedniem zamieszkałych, otworzone będzie dnia pomienionego o 12 godzinie w południe w wielkiej sali posiedzeń niższo-austryackich stanów, którą-to salę oddano już JE. marszałkowi krajowemu do wolnego zarządzenia. Najprzód zagai prezydent posiedzenie mową, poczem sekretarz jeneralny złoży spawozdanie o czynnościach i urządzeniach akademii od czasu jej istnienia, wraz z treściwem wspomnieniem o literackich pracach zgasłych już współczłonków. Następnie rozprawiać będzie dwóch członków akademii o przedmiotach powszechno-umiejętnych, a mianowicie p. Karol *Kreil*, dyrektor c. k. meteorologicznego instytutu centralnego *„o teraźniejszym stanie meteorologii“* i Józef baron *Hammer-Purgstall: „O rozliczności języków.“*

Jego Excelencya książę Metternich posiada amulet, który lord Byron nosił na szyi, i który świadczy o zabobonności tego wielkiego poety. Amulet ten, przetłumaczony niedawno przez barona Hammer-Purgstall, zawiéra napół z turecka napół z arabska ugodę Salomona z jakąś diablicą, na mocy której niemoże się stać nic złego noszącemu ten amulet. Oprócz tego są w nim wypisane modlitwy Adama, Noego, Joba, Jonasza i Abrahama. Najpierwszym właścicielem tego amuletu był Ibrahim, syn Mustafy w roku Hedszyry 1166 (1763). Salomon wystawiony jest jak wiadomo w Koranie jako władzca wszystkich ludzi i demonów.

Na dniu 13go marca umarł w Tyflis perski poeta Fasyl-Chal, urodzony w Taurydzie przy końcu zeszłego wieku. Fasyl-Chal był dawniej w wielkich łaskach u dworu perskiego, zkąd jeździł do Petersburga z Chosrew Mirzą, ale później, gdy protektorowie jego pomarli, ujrzał się zmuszonym szukać przytułku w Rosyi. Przybył więc do Tyflis, gdzie w roku 1847 został nauczycielem przy szkole Szyitów (tak zwanej sekty Mahometanów). Mówił językiem arabskim, perskim i tureckim, i pozostawił liczne pisma. Jego poezye, osobliwie satyryczne, kładą w rzędzie najznakomitszych utworów nowszej literatury oryentalnej.

Dziennik *Magyar Hirlap* ogłasza listy podróżującego w Afryce Węgra, imieniem Władysława Magyar. Władysław Magyar urodził się w Teresiopel. W roku 1840 wstąpił do marynarki w Tryeście, a w roku 1843 był już kadetem. Po długich podróżach osiadł w końcu, jak pisze w liście do swego ojca, w środkowej Afryce. Szeryf kraju Bihe, imieniem Kojaja Kajangula, dał mu swoją córkę Ina-Kullu-Ozoro za małżonkę, za którą niedostał wprawdzie posagu w pieniądzach, ale zato wielu uzbrojonych niewolników, z których każdy jest równie śmiałym i odważnym do łowów na słonie jak i do podróży. Oprócz tej ma Magyar jeszcze kilka żon kolorowych. Pomiędzy murzynami zwie on się Enganna-Komo. Magyar utrzymuje, że dotarł dalej w środkowej Afryce niż którykolwiek z białych; swoje przygody i doświadczenia radby on ogłosić w dziele węgierskiem, lecz do tego potrzebowałby pomocy z Węgier.

Kuryer Warszawski pisze: Już niezadługo Warszawa pocieszy się jeszcze jedną piękną ozdobą, tem milszą, że takowa wyjdzie z własnego jej łona. Mówimy tu o czternastu figurach mających ozdobić fronton nowo wzniesionego gmachu W. Grodzickiego na Krakowskiem przedmieściu, naprzeciw wspaniałego domu hr. Seweryna Uruskiego. Wszystkie te figury z kamienia ciosowego, są dziełem byłych uczniów szkoły sztuk pięknych, którzy pod przewodnictwem nauczyciela swego W. Hegla, pozostawią nam w tym pomniku dla miasta żywe świadectwo sztuki i postępu szkoły. Z przyjemnością przeto zapisujemy do kroniki Warszawy imiona, które w obranym zawodzie, bodajby stały się chlubą w przyszłości. I tak dwie grupy, z których jedna przedstawia Amora i Psychę, a druga Kastora i Polluxa, są dziełem, pierwsza Leona Molatyńskiego, a druga Feliksa

Poczem wysocy Podróżni odjechali w król. wagonie osobnym pociągiem do Neapolu i w tamtejszym dworcu kolei żelaznej byli przyjmowani przez Jego Mość króla, który w uniformie Rosyjskiego pułkownika wystąpił. W świcie Jego król. Mości znajdował się minister wojny, marszałek książę Ischitella, tudzież adjutant marszałka hrabia Gaetani. Kompania trzeciego pułku strzelców była jako straż honorowa rozstawiona. JJ. cesarzew. Moście udali się potem w towarzystwie Jego król. Mości na zamek z wizytą do Jej Mości królowej i familii królewskiej. Również przybyli najznakomitsi dygnitarze dworu.

Jch cesarzewicz. Moście odjechali ztamtąd do hotelu Rosyjskiej ambasady, gdzie pomieszkanie zajęli. W. Książęta nieprzyjęli służby rozstawionej tam kompanii gwardyi, która z polecenia Króla Jego Mości straż honorową zaciągnąć chciała. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 20. maja. Potwierdza się, że Spinola nie chce objąć posady ministra finansów; teraz słychać, że pan Cibrario ma zająć to miejsce. Portefeuille publicznego oświecenia proponowano Genueńskiemu adwokatowi Bixio, promotorowi ustawy dla wydalenia zakonu jezuitów z Piemontu, jednak nieprzyjął tej propozycyi. Odtąd mówią, że komandor Giulio ma być ministrem publicznego oświecenia. W izbie deputowanych wniósł pan Valerio interpelacyę względem zwłoki, jakie doznaje wystawienie pomnika dla zmarłego króla Karola Alberta. Izba przeszła do dziennego porządku, poleciwszy komisyi przyspieszenie wykonania tego projektu. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Przybycie JJ. MM. króla i królowej Hanoweru.)

Berlin, 18. maja. Jch Moście król i królowa Hanoweru przybyli dziś około drugiej godziny popołudniu do Poczdamu, i byli przyjmowani w dworcu kolei żelaznej.

— Również i Jego królewicz. Mość Wielki książę Oldenburski przyjedzie jutro w odwiedziny do król. dworu.

(J. M. Cesarza Rosyi łaskawe względy dla oficerów król. pruskich.)

Poczdam, 17. maja. *Neue Preus. Ztg.* donosi: Gdy Jego Mość Cesarz Rosyi wraz z Jego Mością królem i dostojnymi książętami przybył wczoraj do tutejszego zamku, oficerowie stojącej w Poczdamie załogi, powróciwszy z dworca kolei żelaznej, gdzie przyjmowali dostojnego Gościa na dziedziniec zamkowy, wydali dla niego głośny okrzyk: Niech żyje! Cesarz usłyszawszy to, pojawił się na chwilę u okna, ale wkrótce zeszedł wraz z królem, książętami i liczną świtą nadół pomiędzy oficerów, którzy go tak otoczyli, jak zwykle otaczają swego własnego króla. „Jakże mi jest miło" rzekł do nich Cesarz, „że się znowu między Wami znajduję. Znacie mój sposób myślenia i wiecie, żem zawsze był wiernym towarzyszem Waszym. Z całem sercem byłem przy Was w przykrym czasie" (mówiąc to, ścisnął za rękę hrabię Blumenthal, komendanta pierwszego pułku gwardyi). — „Wyście się odznaczyli, pozostaliście wierni tak, jak zawsze. Ja przystępuję do Was, stary do starych, pozostaniemy zawsze dobrymi przyjaciółmi i szczerymi towarzyszami dla siebie. Jakże? Czy tak?" — — „Niezawodnie, Najjaśniejszy Panie", rozległ się głos w całem przez cesarskie słowa wzruszonem kole. Poczem zwracając swoją mowę do pojedyńczych wodzów, i zabierając się do odejścia, rzekł do jenerała Möllendorff: „A zatem tak będzie, my pozostaniemy zawsze tem, czemeśmy byli, dobrymi przyjaciołmi i wiernymi towarzyszami!" — to powiedziawszy udał się śród głośnego okrzyku oficerów z królem i książętami napowrót do zamku. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 23. maja. Dziennik *Kreuzzeitung* donosi: Na wczorajszem posiedzeniu ministrów zapadła jednomyślna z wyjątkiem jednego głosu uchwała nie zwoływać już dotychczas owych izb, lecz zadekretować prowizoryczny regulamin wyborów z oznaczeniem okręgów, w których 90 członków ma być obranych przez tych prawyborców, którzy największe stałe podatki opłacają. Ci dziewięćdziesięciu reprezentantów razem z trzydziestoma obranymi przez komunalne rady znaczniejszych miast, będą izbę pierwszą stanowić. Namieniona uchwała będzie królowi do potwierdzenia przedłożona, a gdy to nastąpi, będzie prowizoryczny regulamin wyborów natychmiast publikowany. *(Litogr. koresp. austr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. maja.)

Metal. austr. 5% $77^{5}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ 70. Akcye bank. 1273. Sardyńskie —. Hyszpańskie $42^{7}/_{8}$. Wiédeńskie $98^{3}/_{8}$. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 22. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $102^{3}/_{4}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 —. Obligacye długu państwa $90^{3}/_{8}$. Akcye bank. 102 l. Pol. list. zastaw. $95^{7}/_{8}$; nowe —; Pol. 500 l. $87^{3}/_{4}$; 300 l. $151^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{5}/_{12}$. Austr. banknoty $84^{1}/_{6}$.

Rosya.

(Wiadomości z Kaukazu.)

Z Petersburga, 27go kwietnia (9. maja.) Jenerał-major Baron Möller-Zakomelski skoncentrował 26. marca, na prawym brzegu Argunu, blizko twierdzy Wozdwiżeńskiej, $3^{1}/_{2}$ bataliony pułku strzelców Księcia Woroncowa, 6 dział i 3 seciny Kozaków, w celu zniszczenia aułu Tałhika i opanowania dział tam będących.

Tegoż dnia, wieczorem, oddział ten wyruszył skrycie z obozu, i uszedłszy ze 30 wiorst, zbliżył się do przyległego aułowi lasu, gdzie pikiety nieprzyjacielskie dostrzegły poruszenie naszej kolumny, i dla tego naczelnik oddziału, nie dając czasu nieprzyjacielowi do upamię-

---

Slaskiego; Bachus, Daniela Zaleskiego: Achilles, Leona Myszkowskiego; Westalka, Karola Osińskiego; Meleager, Władysława Milkuszyca; Kryspina, Kazimierza Czerkawskiego; Faun i Apollo, Józefa Plocer; nakoniec Ceres i Augusta, Antoniego Slemińskiego.

Tsching-Ma,

nowy artykuł dla naszego przemysłu.

(Z nowej gazety Salzburgskiej.)

Salzburg jest podobno jedynem dotąd miejscem, gdzie próbowano uprawiać i obrabiać przemysłowo konopie chińskie znane pod nazwą Tsching-Ma. A że roślina ta okazała się i doskonałą i wiele obiecującą dla naszego przemysłu, z czego wnosić można, że uprawa jej na wielką skalę, pewno bardzo wielką korzyśćby nam przyniosła, przeto uważamy za słuszne ze względu na interes ogólny ogłosić tu zrobione w dwóch ostatnich latach doświadczenia.

Chińskie konopie, Tsching-Ma, sprowadzono dotychczas, o ile nam wiadomo, tylko do Belgii na próbę, ale ztamtąd niedoszły nas żadne wiadomości ani o uprawie ani o przemysłowem obrabianiu tej rośliny. W r. 1849 zaś otrzymał Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Ludwik, wielki miłośnik ogrodnictwa, trochę nasienia tej rośliny z Belgii, i dał prawie łut z tego dzielnemu ogrodnikowi przy tutejszym ces. letnim pałacu rezydencyonalnym Mirabell, panu Schmidt, który zaraz w roku 1850 próbował posiać Tsching-Ma na wolném miejscu i jak najpomyślniejszy osiągnął rezultat.

Z doświadczeń zrobionych przez pana Schmidta pokazało się, że najkorzystniejszem dla uprawy konopi chińskich jest sadzenie ich nasion z początkiem maja na dobrze ugnojonej ziemi w liniach jak buraki, po dwa ziarnka w odstępach na stopę. Najlepiej udają się sadzone od strony południa, a dojrzewają ku końcowi października. Kształt tej rośliny jest tak okazały, że snadnie mogłaby być nawet ku ozdobie użyta: prosto rosnący pieniek o licznych gałązkach pobocznych, z których zwisają ciemnozielone, zębate i karbowane liście na ośm cali długie i szerokie, tak że każda roślina sama dla siebie piękny, piramidalny krzak stanowi. Ponieważ na każdej gałązce tworzy się szypułka z nasieniem, więc można z jednego krzewu uzyskać tyle nasienia, że go wystarczy na obsadzenie całego pola średniej wielkości; powtóre zaś przekonał się p. Schmidt, że z siemienia tego można robić bardzo dobry i wydatny olej, co też liczne doniesienia z Chin jak najzupełniej potwierdzają. Pod względem plenności tego rodzaju konopi pokazało się, że w naszych okolicach jak najlepiej się udają, osobliwie jeżli się młodą roślinę od wiosennych przymrozków, które niekiedy w maju bywają, przykrywaniem słomą ochrania. Pan Schmidt będzie także i w tym roku robić dalsze próby z tą rośliną i otrzymał już z łaski Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Ludwika nowy zapas nasienia Tsching-Ma, które w tym roku nasadzi.

We względzie przemysłowego obrabiania nienasuwają konopie chińskie żadnych trudności, ponieważ dają się obrabiać tak samo jak krajowe. Tsching-Ma podobne jest cokolwiek do konopi włoskich, ale ma więcej elastyczności i mocy i włókna jego są daleko dłuższe, gdyż sam główny pieniek był przeszło 10 stóp wysoki i $1^{1}/_{2}$ cala gruby, a uboczne gałązki miały 5 do 8 stóp długości, i dostarczały tak cienkiego włókna, jak najlepsze ze znanych gatunków konopie. Nadto nie mierzwią się i nieodpada przy obrabianiu konopi chińskich tyle kłaków, ile przy krajowych. Postępowanie pod względem fermentacyi, suszenia, międlenia, klepania i czesania jest takie same, jak przy zwyczajnych konopiach, tylko że z większą łatwością doprowadza do celu. Także i przędzenie ich jest daleko łatwiejsze, ponieważ ich włókna są bardzo delikatne i elastyczne. Doświadczenia te zawdzięczamy tutejszemu miejskiemu powroźnikowi, panu Rosian, który część nasadzonych przez pana Schmidta w zeszłym roku konopi chińskich, dla wypróbowania przemysłowej użyteczności tego nowego materyału, obrobił na przędziwo, z niego ukręcił cienkie sznurki, a z tych zrobił wiązaną podług bardzo gustownych wzorków z wolnej ręki torbę myśliwską, którą p. Schmidt poszle temi dniami Jego cesarzew. Mości Arcyksięciu Ludwikowi jako rezultat udzielonego łaskawie przez Niego nasienia konopi chińskich. To rękodzieło jest bez wątpienia pierwszym wyrobem przemysłowym z konopi chińskich w Europie.

tania się, wolał niezwłocznie atakować wieś, bez względu na to, że jeszcze była noc ciemna. Pozostawiwszy u wejścia do lasu Podpułkownika Laszenko, z 6ciu kompaniami, 4ma lekkiemi działami i wszystkimi Kozakami, dla odjęcia nieprzyjacielowi możności pospieszania na odsiecz aułu Tałhika, Jenerał-Major Baron Möller-Zakomelski, z dwoma batalionami, tudzież dwoma działami górnemi, bystro ruszył naprzód.

Niezmordowani strzelcy, przebiegłszy pędem prawie 3 wiorsty przez zwaliska leśne i drzewa zrębane, dostali się nareszcie do obwarowanego wałem i rowem aułu, wpadli doń i natychmiast go zajęli. Major Okłobżio, nie bacząc na silny ogień nieprzyjacielski z sakli, uderzył z walecznemi swemi kompaniami na obwarowany dwór Tałhika. Wrota zostały w mgnieniu oka wyparte, i strzelcy poprzedzani przez 10tą kompanię Karabinierów, oraz walecznego jej dowódcę, Kapitana Mansuradzewą, pokłówszy znajdujących się tam miurydów, opanowali dwa działa, to jest jedno 6-funtowe z przodkiem, a drugie górne, także z przodkiem i proporcem Naiba, zniszczyli znaczny zapas prochowy i zrujnowali całą warownię. Naib Tałgin zdołał uciec.

Następnie oddział zaczął się cofać, a nieprzyjaciel zgromadzony w nader znacznej sile, wszczął bój zacięty, w nadziei odebrania napowrót dział, lecz roztropna ostrożność Podpułkownika Laszenko, który wcześnie zajął las łańcuchami rezerwy, jako też porządek, w jakim odbył się odwrót, nie dozwoliły Czeczeńcom korzystać gdziekolwiek. Strata nieprzyjaciela musi być znaczną; z naszej strony ubyli z szeregów: 1 oficer niższy, poległy, 3ch ciężko i 5ciu lekko ranionych oficerów wyższych i niższych; żołnierzy poległo 16, a raniono 101.

Jednocześnie, na linii przodowej Kumykskiej, mieszkańcy aułów Zamiczykowskich: Mazłygasza i Gurdali, oświadczyli chęć przejścia w nasze granice. Aby dopomódz temu przesiedleniu, Pułkownik Bakłanow zebrał w warowni Kuryńskiej oddział, z 13tu kompanii piechoty i 6ciu secin kozaków złożony, przy 6ciu działach, i dnia 23go marca o świcie, pomknął się szybko ku tymże aułom i zasłonił przejście mieszkańców, z ich dobytkiem i rodzinami, przez pasmo gór Kaczkałykowskie. Naib Gechi, zdoławszy zebrać nader znaczną partyę, doścignął kolumnę na samych górzystościach, w gęstym lesie. Wszczęła się zacięta walka, która trwała ze 4 godziny. Skutecznem działaniem armat, rakiet i broni ręcznej, odparte zostały wszystkie natarcia nieprzyjaciela. O godzinie 3ciej z południa oddział szczęśliwie powrócił do warowni Kuryńskiej, przyprowadziwszy tam 258 dusz płci obojej, ze wszystkiem ich bydłem i mieniem. W tej pomyślnej utarczce, z naszej strony raniono 3 oficerów, a poległo 10 żołnierzy i raniono 87.

Inne auły Miczykowskie zamierzają także przesiedlić się do nas. Taka skłonność plemienia, dotąd nieprzyjaznego, dowodzi, jak się na naszą korzyść zmienił stan Wielkiej Czeczni. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(Wiadomości z nad granicy bośniańskiej.)

Zagrabie, 19. maja. Do gazety zagrabskiej piszą z nad granicy bośniańskiej, że niedawno wyniosło się z chrześciańskiej wsi Xegar w pobliżu Bihaczu 16 rodzin, które jako wychodźcy przekroczyły c. k. granicę austryacką. — Jukic wyzdrowiał już, ale z początkiem tego miesiąca został w towarzystwie tureckiego oficera wywieziony z więzienia niewiadomo dokąd. Fałszywem jest doniesienie w *Journal de Constantinople*, że Jukic był indagowany w obec biskupów z Mostar i Sarajewo, gdyż podczas jego indagacyi nie przypuszczono nawet do sali tego jedynego członka chrześciańskiego, który zasiada w radzie administracyjnej. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 26. maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 22r.9k.; żyta 18r.28k.; jęczmienia 16r.44k.; owsa 9r.40k.; prosa 18r.; hreczki 18r.5k.; grochu 24r.; kartofli 7r.3k.; — cetnar siana sprzedawano po 2r.53k.; okłotów 1r.37k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 27r.30k., sosnowego 22r.30k. i funt masła 1r.24k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 26. maja.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	44	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	6
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	35	83	54

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. maja 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	20
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	83	50

(Kurs wekslowy wiedeński z 26. maja)

Amsterdam 168½ l. 2. m. Augsburg 120¾ l. uso. Frankfurt 120 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 179 l. 2. m. Liwurna 119½ p. 2. m. Londyn 12.4½. l. 2. m. Medyolan 120¾. Marsylia 142¾ l. Paryż 142¾. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 27½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95¾ lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 24. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30⅛. Ces. dukatów obrączkowych agio 29⅞. Ros. Imperyały 10. 4. Śrebra agio 22 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. maja.

Hr. Gołuchowski Artur de Leliva, z Łosiacza. — Hr. Krasiński Piotr, z Rohatyna. — PP. Nahojewski Jan, z Kropiwnika. — Babecki Kajetan, z Byszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. maja.

Hr. Mniszek Jędrzej, do Krakowa. — Hr. Konarski Ksawery, do Zelec. — PP. Pajączkowski Józef, do Horodłowiec. — Jędrzejowicz Kazimierz, do Czaplego. — Podlewski Walery, do Chomiakówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 59	+ 11°	+ 19,°	Połud.-Wsch.₂	pogod. ⊙
2 god. pop.	27 11 19	+ 19°	+ 9°	„	„ ⊙
10 god. wie.	27 11 19	+ 13,°		Połud.₁	„

T E A T R.

Dziś: komedye niem.: **„Tritschtratsch“** i **„Ein Zimmer und zwei Betten.“**

Jutro: komed. polska: **„Więzienie.“**

W sobotę: na korzyść Panny Antoniny Uetz opera niemiecka: **„Der Schnee.“**

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 26. maja 1852 roku następujące pięć numera:

85. 16. 11. 69. 27.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5. i 16. czerwca 1852.

K R O N I K A.

Przewodnik lwowski zapowiada *Śpiewy Sławiańskie* z tekstem polskim, rosyjskim, czeskim i serbskim, z muzyką utworu p. Antoniego Kocipińskiego, na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Ale dodać winniśmy, że rosyjski tekst dopiero w drugiem wydaniu umieszczonym będzie. Zawód w przesłaniu tłumaczenia na czas gdy już formy gotowe czekały, zmusił odłożyć uzupełnienie zapowiedzianego tytułu na później. Śpiewy te składają potąd trzy w osobnych zeszytach numera; pierwszy podaje śpiewkę J. D. Minasowicza „Błoga ta Mateńka twoja“; w drugim śpiewa autor dumkę Bohdana Zaleskiego: „Hop, hop, cwałem koniu wrony“; a w trzecim przelał autor dumkę z poezyi J. N. Kamińskiego „Wyszedł chłopiec w brzeg strumienia“ w melodyę, która natchnęła poetę czeskiego pięknym wierszem z pochwałą dla p. Kocipińskiego. Dziennik Wiédeński, Slovenske Noviny Nr. 51. wielkie przyznaje zaszczyty naszemu mistrzowi muzyki, a wiersz z pożegnaniem wracającemu na Ukrainę oddaje dzięki Sławian bawiących w Wiédniu za przysługi nietylko dla kunsztu, ale dla wszystkich ludów pobratymczych. My zaś wdzięczni przedewszystkiem za to jesteśmy, że obok melodyi polskich przeszczepia oraz i ducha poetów naszych; gdyż oprócz wspomnianych pieśni wydał osobne dzieło: „Weneckie i polskie Zapusty“ wiersz z Maryi Antoniego Malczewskiego z tekstem polskim, rosyjskim, czeskim i serbskim dla śpiewu z Fortepianem; — a inne znowu: „Tęsknota“ poezya Lucyana Siemieńskiego podobnie z tekstem poczwórnym, także dla śpiewu z Fortepianem; — nie licząc wiele Mazurów, Polonesów, utworzonych z własnego natchnienia, a oddanych z życiem i tą cechą, jaka charakteryzuje melodyę narodową. Zbiór wszystkich dzieł p. Ant. Kocipińskiego jest w księgarni pana Millikowskiego.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.